

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 12 (2017)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.12.22

Renata Przybylska

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Imię i jego formy w kręgach ziemiańskich – na materiale wspomnień

Słowa kluczowe: antroponimia, imiona w wersji nieoficjalnej, socjolingwistyka, język familijny, język polskiego ziemiaństwa

Key words: anthroponymy, informal forms of names, sociolinguistic, language in family, language of Polish landed gentry

W codziennych potocznych kontaktach społecznych między znajomymi najczęściej stosowanym środkiem identyfikowania osób jest imię, używane przede wszystkim w jakiejś wersji nieoficjalnej, mniej lub bardziej odbiegającej od oficjalnej postaci urzędowej, metrykalnej. Polszczyzna dzięki bogactwu technik derywacyjnych umożliwia tworzenie bardzo wielu nieoficjalnych wariantów imienia. Wybór jednego z nich i zakres użycia jest, jak się wydaje, skorelowany z wieloma czynnikami: środowiskiem społecznym (rodzina, krąg dalszych znajomych, praca), warstwą społeczną (np. charakterystyczne dla rodzin ziemiańskich formy typu *Al* od *Aleksander*, *Jul* od *Julian*, *Nik* od *Nikodem*), regionem geograficznym (np. zasięg form typu *Kazek*, *Józek* a *Kazik*, *Józik*¹), podziałem miasto – wieś (np. pochodna od *Maria* forma *Maryna* uchodzi za gwarową (por. Bubak 1993), podobnie *Jontek* od *Antek*), wzajemnym stosunkiem interlokutorów (warianty „ciepłe” imion a ich warianty neutralne lub zgrubiałe, np. *Staś*, *Staszek*, *Stach*), różnicą wieku (np. formy dziecięce: *Isia*, *Józiniek*), aktualną postawą uczuciową w danej rozmowie i intencją komunikacyjną (formy dystansujące i formy skracające dystans, np. *Panie Stanisławie!* wobec *Panie Staszku!*), a też i modą (np. współczesne formy stylizowane na angielski typu *Arti* od *Artur*, *Pati* od *Patrycja*) itd.

Używanie określonych form nieoficjalnych imion jest też związane z danym okresem historycznym. W związku z tym interesującą rzeczą byłoby przyjrzeć się bliżej i opisać, jak z biegiem historii zmieniały się formy nieoficjalne imion używanych w Polsce, tzw. ogólnie zdrobnienia. Zagadnienie to czeka na szersze opracowanie.

¹ Zaręba (1957) twierdzi, że niektóre przyrostki występujące w imionach ludowych są geograficznie określone, np. przyrostek *-ik* występuje na pograniczu czesko-słowackim i na pograniczu wschodnim.

W tym tekście zajmę się pod tym względem przeszłością polskich imion najbliższą, mianowicie początkiem wieku XX i okresem międzywojennym. Wykorzystam jako źródło materiału imienniczego wspomnienia Anny Rey Konstantowej Potockiej (ur. w 1925), wydane w 2011 r., książkę wspomnieniową Jarosława Iwaszkiewicza *Książka moich wspomnień*, powstałą w 1941 roku oraz pierwszy tom monografii Romaniuka poświęconej Iwaszkiewiczowi, wydany w 2016 r. Pozyskany materiał ilustruje obyczaje imiennicze panujące w rodzinach ziemiańskich i arystokratycznych na polskich Kresach, jest więc już jakoś geograficznie i społecznie zdeterminowany. Jest jednak na tyle bogaty, że pozwala wskazać główne modele słowotwórcze nieoficjalnych wariantów imion popularne w tamtych czasach i w tamtych kręgach. Ponieważ kultura ziemiańska znalazła swą kontynuację w powstałej później warstwie społecznej inteligencji, śledzenie jej obyczajów tłumaczy późniejsze i współczesne wzorce językowe, których nosicielem przez lata była właśnie inteligencja. Warto zaznaczyć, że wśród zdrobnień imion używanych w Polsce są takie, które reprezentują pewien standard i pozwalają mówiącym po polsku dość jednoznacznie odtworzyć na podstawie zdrobnienia formę oficjalną podstawową, jak i takie, których postać dalece odbiega od standardu i nie pozwala zidentyfikować odpowiadającego im imienia oficjalnego. Standardowe są np. nieoficjalne imiona męskie z zachowaną początkową częścią imienia i z dodanym sufiksem *-ek*, np. *Franek*, *Piotrek*, *Wojtek*, a niestandardowe np. *Al* od Aleksander, czy *Adzio* od *Władzio*, a to od *Władysław*. Obyczaje imiennicze w badanym kręgu społecznym dalece wykraczały poza banalne standardy.

Przedstawię najpierw imiona męskie. Ówczesne formy zdrobnień wykorzystują następujące typy słowotwórcze:

1. Z sufiksem *-ś*: *Adaś*, *Antoś*, *Ignas*, *Jaś*, *Jaroś*², *Krzyś*, *Michaś*, *Miś* od *Michał*, *Ryś*, *Staś*, *Zdziś*, rzadziej dziś używane: *Cześ* od *Czesław*, *Leś* od *Oleś* a to od *Aleksander*; *Moryś* od *Maurycy*. Sufiks dodawany jest do nagłosowej części imienia kończącej się na jakąś samogłoskę, pozostającej po ucięciu i odrzuceniu reszty formy podstawowej, np. *Krzy[sztof] – Krzyś*.
2. Z sufiksem *-uś*: *Ferduś* od *Ferdynand*, *Mikuś* od *Mikołaj*.
3. Z sufiksem *-iś*: *Heniś* od *Henryk*.
4. Z sufiksem *-yś*: *Maryś* (I)³.
5. Z sufiksem *-cik*: *Domcik* od *Dominik*, *Kocik* od *Konstanty*.
6. Z sufiksem *-utek*: *Felutek* od *Felicjan*.
7. Z końcówką palatalizującą *-o* w funkcji formantu: *Cesio* (I), *Edzio*, *Franio*, *Gracio* (I) od *Gracjan*, *Gucio* (I) od *August* lub *Gustaw*, *Henio* (I), *Józio*, *Kazio*, *Tadzio*, *Wacio* od *Wacław*, *Wiesio*. Końcówka ta dodawana jest do nagłosowej uciętej części imienia podstawowego zakończonej na spółgłoskę, która podlega zmiękczeniu. Należy tu też dziś już raczej niestandardowe *Janio* (od *Jan*) i *Tonio* (I) od *Antoni*.
8. Z sufiksem *-cio*: *Kocio* od *Konstanty*, *Romcio* (I).

² Tak zdrobniale mówiła do Jarosława Iwaszkiewicza matka i niektórzy najbliżsi w rodzinie.

³ Dużą literą I w nawiasie oznaczone są formy wyekscerpowane ze wspomnień Iwaszkiewicza.

9. Z sufiksem *-ek* nienacechowane emocjonalnie formy typu *Antek, Kostek, Ludek* – od *Ludwik, Włodek, Włodek, Wojtek, Zbyszek*, w których sufiks dodawany jest do odpowiednio skróconej podstawy.
10. Z sufiksem *-ik*: *Józik (I), Harik (I)* od obcego imienia *Harry*.
11. Formacje bezsufiksalne skrócone do nagłosowej części imienia podstawowego z końcówką zerową: *Al* od *Aleksander, Jul* od *Julian, Nik* od *Nikodem, Sewer* od *Seweryn, Stan* od *Stanisław*.
12. Skrócone do nagłosowej lub rzadziej innej części imienia podstawowego z końcówką *-o*: *Bolo* od *Bolesław, Felo (I)* od *Felicjan, Tolo (I)* od *Witold*.
13. Formacje powstałe przez ucięcie z formy podstawowej części nagłosowej, z sufiksem *-ek*: *Biniek (i)* od *Albin*.
Z rzadkich form imion męskich warto wspomnieć formę *Józiek* przytaczaną przez Romaniuka z listu Jarosława Iwazkiewicza do Romana Sędzikowskiego z dnia 2 lipca 1912 r.

Jeśli chodzi o imiona żeńskie, to ówczasie popularne typy słowotwórcze zdrobnień przedstawiają się następująco:

1. Z sufiksem *-sia*: *Basia* od *Barbara, Cesia* od *Cecylia, Felisia (I)* od *Felicja, Masia* od *Maria, Stasia(I)* od *Stanisława, Zosia* od *Zofia*.
2. Z sufiksem *-usia*: *Anusia* od *Anna, Danusia* od *Danuta, Halusia* od *Halina, Kostusia* od *Konstancja*.
3. Z sufiksem *-nia*: *Frania (I)* od *Franciszka, Jadwinia* od *Jadwiga, Jania* od *Janina, Senia (I)* od *Seweryna, Terenia* od *Teresa, Zonia* od *Zofia*.
4. Z sufiksem *-inka*: *Józinka* od *Józefina*.
5. Z sufiksem *-utka* : *Reniotka* od *Renia, a to* od *Renata*.
6. Z sufiksem *-cia*: *Anielcia* od *Aniela, Halcia, Helcia* od *Helena, Julcia* od *Julia, Lorcja* od *Eleonora, Otylcia (I)* od *Otylia, Sewercia* od *Seweryna, Wercia* od *Weronika, Zońcia* od *Zofia*. Ten typ spieszceń można też interpretować jako rezultat derywacji paradygmatycznej za pomocą końcówki *-a* od formy obiegowej danego imienia z sufiksem *-ka*, potraktowanej jako podstawa derywacji, np. *Halcia, Helcia* od *Helka* a to od *Helena, Julcia* od *Julka* a to od *Julia, Lorcja* od *Lorka*, a to od *Eleonora, Sewercia* od *Sewerka*, a to od *Seweryna, Wercia* od *Werka*, a to od *Weronika, Zońcia* od *Zońka*, a to od *Zofia*.
7. Z palatalizacją w funkcji formantu w skróconej podstawie por. *Benia* od *Benedykta, Izia* od *Izabela, Jadzia* od *Jadwiga, Jania* od *Janina, Kazia* od *Kazimiera, Krysia* od *Krystyna, Renia* od *Renata*, rzadziej w podstawie nieskróconej: *Anecia* od *Aneta, Rózia* od *Róża, Marcia (I)* od *Marta*.
8. Formacje bezsufiksalne skrócone do nagłosowej części imienia podstawowego z końcówką *-a*: *Alda* od *Aldona, Dora (I)* od *Teodora, Gaba* od *Gabriela, Hala* od *Halina, Ida* od *Idalia, Ira* od *Irena, Iza* od *Izabela, Jaga* od *Jadwiga, Julia* od *Julia, Pela* od *Pelagia, Rena* od *Renata, Stefa* od *Stefania*.
9. Formacje bezsufiksalne powstałe od formy podstawowej przez ucięcie jakiejś jej części nagłosowej: *Nina (I)* od *Janina, Lena* od *Helena*.
10. Formacje bezsufiksalne powstałe od formy z końcówką *-ka* przez ucięcie jakiejś jej części nagłosowej: *Atka* od *Beatka*, a to od *Beata*.

11. Formacje bezsufiksalne powstałe przez ucięcie jakiejś części śródgłosowej formy podstawowej *Cyla* od *Cecylia*, *Jota* od *Jolanta* lub przez ucięcie w śródgłosie innej formy zdrobniałej *Betka* od *Beatka*; *Janka* od *Joanka*, a to od *Joanna*.
12. Formacje bezsufiksalne pochodne od formy spieszczzonej imienia, powstałe przez ucięcie jakiejś jej części nagłosowej: *Renia* od *Terenia*, *Wisia* od *Jadwisia*, *Inia* od *Jadwinia*, *Rysia* od *Marysia*, *Tusia* od *Martusia* czy jak wyżej *Lorcia* od *Eleonora*.
13. Z sufiksem *-ka* żeńskie imiona obiegowe tworzone od podstawy, zwykle skróconej: *Halka* od *Halina*, *Lilka*, *Ludka* od *Ludwika*, *Lonka* od *Apolonia*, *Norka* od *Eleonora*, *Krystka* od *Krystyna*, *Tereska* od *Teresa*, (tu akurat nie ma skrócenia), niemające jakiegoś bardziej czułego ładunku emocjonalnego. Te z sufiksem *-ka*, które mają podstawy nieskrócone i są więcej niż dwusylabowe, wybrzmiewają jako spieszczenia: *Elżbietka* od *Elżbieta*, *Idalka* od *Idalia*, *Izabelka* od *Izabela*, *Paulinka (I)* od *Paulina*. Wydzźwięk imienia zgrubiałego mają natomiast formy z sufiksem *-ka*, ale pochodne od podstawy zdrobniałej, takie jak: *Maryśka* od *Marysia*.
14. Ciekawe są formy imion bez charakterystycznej dla deklinacji żeńskiej końcówki *-a* w mianowniku: *Maryś* od *Maria*, *Peluś* od *Pelagia*, czyli tworzone sufiksem spieszczającym z pochodzenia męskim: *-ś* lub *-uś*⁴.

Z osobliwości w zebranych materiale zwraca uwagę forma *Lu* od imienia Helena, tak skomentowana: „Helena, zwana przez przyjaciół z francuska «Lu» (w ten sposób też podpisywała listy)” (Romaniuk 2012: 180). Intymną formą zwracania się Iwaszkiewicza w jego listach do żony Anny jest m.in. rzadko spotykana *Hanuśka*.

Podstawą dla dużej liczby form nieoficjalnych, w tym nieraz bardzo oryginalnych, jest zwłaszcza imię *Maria*, jedno z najpopularniejszych imion żeńskich w Polsce, od którego pochodzą odnotowane przez Annę Potocką następujące postacie potoczne imion jej krewniaczek i powinowatych: *Marysia*, *Marynia*, *Maryńcia*, *Maryszka*, *Maryśka*, *Maryjka*, *Masia*, *Mania*, *Maryś* i *Meryś* – to ostatnie, jak pisze autorka, wymawiane z angielska przez wuja Anglika. Do tego zbioru można jeszcze dorzucić imiona z naszych dwóch pozostałych źródeł, dotyczących rodziny i powinowatych Iwaszkiewicza: *Marynka*, *Maryjka*, *Myńcia*, *Misiunia*. Warto zwrócić uwagę na fakt, że we wspomnieniach Anny Potockiej pojawia się też *Mańka*, ale ta forma imienia jest związana ze służącą pochodzącą ze wsi. Widać więc, że prawdopodobnie pewne zdrobnienia imion metrykalnych w historii polszczyzny były charakterystyczne dla warstw wyższych, a pewne, inne – dla ludu, zwłaszcza ludności wiejskiej⁵. Drugim, niezwykle w Polsce popularnym imieniem żeńskim, od którego urabia się wiele form pochodnych, jest *Anna*. Jarosław Iwaszkiewicz w swoich wspomnieniach wymienia swoje ciotki, wszystkie Anny, które dla rozróżnienia stale nazywano określoną formą imienia: *Nula* (od *Anula*), *Nulka* (od *Anulka*), *Nucia*, *Nuńcia*, por. „Helena z córką Anną Kruszyńską (zwana Nulką – w odróżnieniu od Nuli – Anny Szymanowskiej,

⁴ Formy te mają oparcie w formacjach ekspresywnych wśród rzeczowników pospolitych typu *córuś*, *mamuś*.

⁵ Badania nad imionami ludowymi prowadził Zaręba (1957), który ostatecznie zgromadził w swym materiale ponad 100 przyrostków, po połowie przypadających na imiona męskie i imiona żeńskie.

Nuńci – jej matki, Anny z Taubów, i Nuci – Anny Iwaszkiewiczówny) zamieszkała w domu siostry w Elizawetgradzie” (Romaniuk 2012: 69). Formy te są już trudne do powiązania z podstawą *Anna* i właściwie stały się przezwiskami rodzinnymi.

Sytuacja, gdy wiele osób w danej rodzinie nosiło to samo imię, rodziła oczywiście zapotrzebowanie na jakiś inny środek identyfikacji. Stąd między innymi w rodzinach ziemiańskich pojawiały się przezwiska – jedne były motywowane jako imieniem, inne utworzono, inspirowane czymś innym. Jak się wydaje, zwłaszcza panie noszące imię *Maria* – a było ich bardzo dużo – otrzymywały dla odróżnienia jakieś przezwisko lub przypisywano im już na stałe pewną wybraną określoną formę od imienia *Maria* pochodną. Wspominane przez Annę Potocką Marie to osoby określane jako: *Mucha* (Maria Szaszkievicz), *Mimi* (Maria Lubecka), *Mika* (Maria Zamowska), *Mimi* (Maria Skórzewska), *Mrówka* (Maria Michałowska), *Myszka* (Maria Dynowska), *Enia* (Maria Podhorska), *Rysia* (Maria Romer), *Masia* (Maria Rey), *Maryńcia* (Maria Rey), *Marynia* (Maria Rey), *Maryśka* (Maria Sierakowska), *Maryszka* (Maria Mycielska), *Maryjka* (Maria Grocholska), *Mania* (Maria Rey)⁶. Wśród mężczyzn powtarzało się często np. imię *Stanisław*, dlatego odróżniano Stanisławów, jednego mianując już na stałe *Stachem*, innego *Stanem*, a jeszcze innych kolejno identyfikowano jako *Misia*, *Mikiego* itd.

Taką ustaloną jedną wybraną formę imienia powiązaną z daną osobą można uznać za rodzaj nazwy własnej w klasyfikacji antroponimów sytuujący się pomiędzy przezwiskami a imionami.

Zauważmy, że istotą derywacji form nieoficjalnych imion jest z jednej strony sufiksacja, z drugiej skracanie imion podstawowych jako technika samodzielna lub połączona z sufiksacją. Natomiast wyraźnym wskaźnikiem ładunku ekspresywnego zawartego w imieniu jest obecność w nim spółgłosek zmiękczonej powstałych w wyniku derywacji od form podstawowych. Rezultatem jest powstanie licznego zbioru, w którym można wyróżnić dwie warstwy: po pierwsze spieszczenia o znacznym ładunku emocjonalnym ciepła i serdeczności, po drugie formy obiegowe, dziś już pozbawione waloru hipokorystyczności, funkcjonujące jako jedynie formalne deminutywa (Malec 2001: 68; Przybylska 2007). Dla współczesnej codziennej komunikacji szczególnie przydatne są owe formy obiegowe, nieekspresywne, neutralne, ale zarazem nierażące oficjalnością. Wkraczają one bowiem coraz szerzej do sfery komunikacji publicznej i kontaktów także oficjalnych. Jednak interesujące jest na przykład to, że formy spieszzone męskie były używane w rodzinach ziemiańskich nie tylko do małych chłopców, ale także później, gdy dorośli, już do dojrzałych mężczyzn. We wspomnieniach Marii Potockiej jej krewni przez całe życie kryją się

⁶ Na ogromny potencjał polskiego słowotwórstwa, pozwalający tworzyć długie szeregi spieszczonych czy po prostu innych form od imienia oficjalnego, zwłaszcza takiego jak np. *Maria* czy *Katarzyna* zwraca uwagę w swej pracy porównującej pod tym względem polskie skrypty kulturowe z angielskimi Anna Wierzbicka, pisząc: „Dla przykładu polskie imiona, takie jak *Maria* czy *Katarzyna*, posiadają mnóstwo zdrobnień, z których każde wyraża specyficzny stosunek emocjonalny i nastawienie do adresatki: *Maria* – *Marysia*, *Marysieńka*, *Marychna*, *Marysiulka*, *Marysik*, *Marysiatko*, *Maryśka*, *Marysieczka*...” (Wierzbicka 1999: 167). Jak widać, do tego długiego szeregu można dodać kolejne nowe formy udokumentowane w badanym tu materiale.

często pod imionami, które my dziś uznalibyśmy za właściwe tylko w kontaktach z małymi dziećmi.

Oprócz opisanych wyżej technik derywacyjnych, które da się ująć w pewien porządek, obserwujemy w badanym materiale tworzenie form nieoficjalnych imion w sposób nieprzewidywalny i wysoce nieregularny. Z imienia podstawowego bowiem może się czasem ostać w formie pochodnej zaledwie jedna lub dwie charakterystyczne głoski, np. *Fruzia* (I) od *Eufrozyna*, *Zioka* (I) od *Zofia*, *Lulek* (I) od *Leon*, *Tolek* od *Antoni*, *Imuś* od *Hieronimuś*, a to od *Hieronim*.

Niestandardowe, rzadkie wersje imion w komunikacji językowej funkcjonują już właściwie jako przezwiska. Trzeba dopiero dodatkowej wiedzy o ich nosicielu, aby skojarzyć ich niespotykaną nieoficjalną formę z tym, jak brzmi forma podstawowa imienia, metrykalna. Z tego względu do istniejących spisów imion używanych w Polsce warto by może opracować alfabetyczny spis wszystkich możliwych form pochodnych, z ewentualną metryczką wskazującą na ich zasięg geograficzny i społeczny oraz chronologię.

Badanie niepodstawowych form imion w przekroju historycznym nie tylko odślania charakterystyczny w tym zakresie koloryt danej epoki. Może też tłumaczyć genezę innych nazw własnych od takich właśnie form nieoficjalnych pochodnych. Jak wiadomo bowiem, to między innymi od imion – i to w ich różnej wersji – powstawały w dalekiej przeszłości inne onimy, zarówno nazwiska, jak i różne nazwy topograficzne.

Źródła

- Iwazzkiewicz J., 2010, *Książka moich wspomnień*, Poznań.
 Potocka Rey A., 2011, *Przez góry, doliny... Wspomnienia*, Łomianki.
 Romaniuk R., 2012, *Inne życie. Biografia Jarosława Iwazzkiewicza*, t. I, Warszawa.

Bibliografia

- Bubak J., 1993, *Księga naszych imion*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
 Kucala M., 1996, *Franciszek i inne imiona na -ek*, „Język Polski” LXXVI, s. 248–253.
 Łysakowski T., 2005, *Wpływowe osoby. Gramatyka i perswazja*, Warszawa.
 Malec M., 2001, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków.
 Przybylska R., 2007, *Obiegowe formy imion – chaos czy system?* [w:] *Literatura i język wczoraj i dziś*, red. E. Błachowicz, J. Lizak, Rzeszów, s. 97–103.
 Przybylska R., 2016, *Imiona i przezwiska w rodzinie ziemiańskiej – na marginesie wspomnień Anny Rey Potockiej*, [w:] *Lingua et gaudium, Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Janowi Miodkowi*, red. M. Zaśko-Zielińska, M. Misiak, J. Kamieniecki, T. Piekot, Wrocław, s. 291–296.
 Umińska-Tytoń E., 1986, *Sposoby tworzenia form pochodnych od imion chrzestnych*, „Onomastica” XXXI, s. 87–114.
 Wierzbicka A., 1999, *Emocje. Język i „skrypty kulturowe”*, [w:] *Język – umysł – kultura*, red. J. Bartmiński, Warszawa, s. 163–188.

Wróbel H., 1973, *Schematy słowotwórcze polskich hipokorystyków*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 35, Katowice, s. 27–48.

Zaręba A., 1957, *Polskie imiona ludowe*, „Onomastica” III, s. 129–178.

Zaręba A., 1959, *Polskie imiona ludowe*, „Onomastica” V, s. 373–408.

Names and their forms in Polish landed gentry – on the material of memories

Abstract

The article is between onomastics and sociolinguistics. The author shows the informal forms of names, which are used in Polish family of landed gentry in the beginning of XX century. The author carried out a word-formation analysis of a large collection of these forms, selected from three memory books. The article is an important contribution to the knowledge of the riches of the diminutives, which Poles in different epochs and environments have addressed themselves.